

Powiedzieć nie, gdy mówią tak*

ARKADIUSZ ZACHEJA

Poprzedni numer „NIGDY WIĘCEJ” ukazał się prawie dwa lata temu. Przez ten długi okres na rynku muzycznym zaistniało wiele nowych zjawisk, stylów, pojawiło się mnóstwo interesujących płyt. Kontynuując szkice poczynione w poprzednich numerach przez Marcina Kornaka („If you tolerate...”, „Kilka refleksji o pięciu płytach”) należy i teraz wspomnieć o albumach, których opisy powinny znaleźć się na łamach naszego pisma.

Właściwie na każdej płycie T.Love znaleźć można przynajmniej jeden utwór poświęcony nietolerancji, reakcjom wobec inności czy wszelkiej maści szowinistycznym zadęciom. Mało tego! Trudno właściwie sobie wyobrazić kampanię Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” – „Muzyka Przeciwko Rasizmowi” bez udziału ekipy Muńka. Piosenka T.Love znalazła się przecież już na pierwszej kompilacji zrealizowanej pod tym tytułem. Wydanie „Model 01” zbiegło się w czasie z zamachami na nowojorskie World Trade Center. I choć płyta powstawała grubo przed tymi wydarzeniami, nie można oprzeć się wrażeniu, że jakież ich piętno na materiale się odcisnęło. Muzyka obecna na „Model 01” to, jak zwykle, doskonale gitarowe granie połączone z trafnymi uwagami Muńka. W porównaniu z poprzednimi dokonania mi T.Love, więcej tu refleksji i melancholii. Na lidera od



razu wytypowałem ostatni na płycie – „Nie, nie, nie”, którą to piosenkę śmiało obwołać można antyfaszystowskim hymnem.

O Kaziku i jego projektach napisano już miliony słów. Na jego zaangażowanej publicystyce, znajdującej ujście najpierw w Kulcie, potem w Kaziku Na Żywo i solowych inspirowanych hip hopem dokonaniach, wychowały się już całe rzesze licealistów i studentów. Tym razem Kazik z pomocą zaprzyjaźnionych muzyków wziął na warsztat „Melodie Kurta Weila” – znanego przedwojennego kompozytora – zajadłego przeciwnika Hitlera i faszyzmu, autora muzyki do legendarnej antyhitlerowskiej „Opery za trzy grosze” i innych songów do tekstów Bertolda Brechta (część z nich

znalazła się na tej płycie). Staszewski nie próżnował, bo w ciągu ostatnich dwóch lat ukazała się jeszcze nowa pozycja Kultu – „Salon Recreativo” oraz Kaenzetu – „Występ”. Na tej drugiej płycie aż roi się od treści wymierzonych w przemoc („Nie ma litości”), nietolerancję religijną („Tańce wojenne między religiami”) czy też szowinizm narodowy („Przy słowie”).

Nieco na uboczu oficjalnej sceny w roku 2001 ukazał się materiał niezwykle oryginalny i poniekąd ekscentryczny. Chodzi o płytę Na Górze „Rre Generacji „Muzyka Przeciwko Nudzie”. Pierwsze, co zwróciło moją uwagę jeszcze przed włożeniem płyty do odtwarzacza, to wygląd okładki. To jakby nawiązanie do logo „MPR” (zdjęcie dłoni). Nie mówiąc już o tytule wydawnictwa. Ale przejdźmy do zawartości artystycznej. Kapelę tworzy młodzież upośledzona umysłowo pod batutą opiekującego się nimi młodego człowieka – pedagoga i wychowawcy z ośrodka dla osób niepełnosprawnych umysłowo. Punkowy wokół, reggae’owa pulsacja, jazzowy nerw i zadziorność, której nie powstydziliby się rasowi hardcore’owcy, a przede wszystkim to, z czego wyprana jest plastikowa papka produkowana przez sztuczne twory koncertów fonograficznych, czyli radość grania. W zespole tym krystaliczne spełnienie znalazła idea przelamywania barier międ-



dzy ludźmi, pełnej i rzeczywistej społecznej integracji niepełnosprawnych psychicznie, a przede wszystkim równości i wyzwania się od pokutujących w nas wszystkich uprzedzeń i stereotypów. Polecam podwójnie, bo naprawdę warto.

Swoje dywagacje zacząłem od krajowego podwórka. Nie znaczy to jednak, że nic wartego odnotowania nie pojawiło się na świecie. Wręcz przeciwnie. Nie sposób w tym miejscu jednakże wspomnieć o wszystkich jaśniejszych punktach. Skoncentruję się na kilku.

Na początek The Levellers – chyba żaden szanujący się fan rocka nie przyzna się publicznie do braku znajomości tego towarzystwa. Brytyjscy orędownicy folk rocka znajdują sobie od lat wielu zwolenników. Ich ostatnia produkcja „Hello Pig” to punkowo-posthipisowskie piosenki z rewolucyjnymi, wolnościowymi tekstami. Wszystko w stylu, do jakiego zdążyli nas już od dawna przyzwyczaić.

Po prawie trzyletniej przerwie powrócili Manic Street Preachers. Album „Know Your Enemy” nie jest już tak przebojowy, wygładzony i melodyjny jak jego poprzednik, co nie czyni z tego bynajmniej zarzutu. Nowy materiał to przede wszystkim eksplozja świetnych, surowych, zgrzytliwych i „brudnych” dźwięków. Nie pomylę się chyba twierdząc, że Walijszczyki zatęsknili

za przeszłością i początkami swojej kariery. W twórczości Manic Street Preachers największą uwagę zawsze przykuwały teksty – buntownicze, niepokorne, twardo i bezkompromisowo odnoszące się do rzeczywistości. Niektórzy widzą w nich nachalną agitację socjalistyczną, ja natomiast wsłuchując się w wersy obecne na „Know Your Enemy” czuję przede wszystkim au-

tentyczną troskę o ludzi, pasję w wypowiedaniu swoich poglądów, niezgodę na agresję i nienawiść. Na nowym materiale, jak zwykle, masa odniesień do wielu aktualnych kwestii. Choćby „Baby Elian” – komentarz do głośnej swego czasu sprawy deportacji z USA kubańskiego chłopca.

Na koniec pragnę napisać o Esmie Redzepowej, przez niektórych nazywanej „Królową Romów”. Wraz z własnym

zespołem The Teodosievski Ensemble artystka nagrała przepiękną płytę inspirowaną muzyką macedońskich Romów. „Chaje Shukarije”^{**} powstała w domu Esmy w Skopje, a producentem był znany z neoklezmerskich projektów – Frank London. Esencją tej płyty jest wspaniały i niepowtarzalny głos Esmy. To właśnie dla niej warto zapoznać się z tym materiałem. Słuchacze, którzy mieli przyjemność uczestniczyć w koncertach z jej udziałem, wychodzili bardzo wzruszeni i zachwyceni. Pieśniarce zwykle towarzyszą akordeon, skrzypce i klarnet wygrywające melodie i rytmy chwytające za serce. Wystarczy posłuchać choćby żwawego „Abre Kako So Pijeja”, by się o tym przekonać. Ale co tu dużo mówić, „Chaje Shukarije” trzeba dotknąć, zgłębić i poczuć. Przekonać się, jak wiele bogactwa zawiera w sobie romska kultura.

* Tytuł jest cytatem z utworu T. Love „Nie, nie, nie”.

** Ten wielki przebój Goran Bregowic napisał właśnie dla Esmy Redzepowej. D

